

## Chrońmy wspomnienia

### Przesłanie ks. prałata dr Kazimierza Nawrockiego do wiernych

Znany piosenkarz Mieczysław Fogg ze wzruszeniem śpiewał słowa, które zawierały apel o poszanowanie ludzkich wspomnień (...*Szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść, nauczmy się je cenić...bo warto coś mieć gdy zbliży się nasz fin de siècle /koniec wieku/; przypis autora*). Godne pochwały jest prowadzenie kroniki rodzinnej, notowanie w niej ważniejszych wydarzeń, wklejanie zdjęć i wyszukiwanie korzeni genealogicznych. Taka kronika staje się kopalnią ciekawych wiadomości rodzinnych i sagą danego rodu. Chrońmy własne przeżycia przed falą zalewających nas coraz to nowych wydarzeń i przed amnezją ludzką. **Nie wolno zabierać z sobą do grobu bagażu naszych dokonań, bo to jest owoc nie tylko naszych trudów, cierpień i zwycięstw, ale także działania łaski Bożej.** Szczególnie ciekawe są przeżycia ludzi żyjących w trudnych warunkach społeczno – politycznych, w latach ostatniej wojny, za rządów Stalina, Bieruta, Gomułki i im posłusznych. Polacy byli wtedy prześladowani za swe poglądy, usuwani z miejsc pracy i karani. Sam byłem niejednokrotnie wzywany na rozmowy z przedstawicielami władzy ludowej, którzy grozili mi przykrymi konsekwencjami za odprawianie Mszy św. niedzielnej przed zamkniętymi bieszczadzkimi cerkwiemi, a za przygotowanie pod kościołem salki katechetycznej znalazłem się w areszcie domowym. Ileż przykrości przeżyli ci, którzy budowali świątynie w trosce o dobro duchowe swych parafian. Jeżeli przetrwaliśmy zwycięsko te lata ucisku, to tylko dzięki Bogu. Któremu należy się dziś w naszych wspomnieniach publiczne dziękczynienie.

Najprostszym sposobem uchronienia od niepamięci naszych dokonań życiowych jest prowadzenie na bieżąco diariusza, własnej kroniki, która po latach staje się nieocenionym źródłem informacji dla siebie i innych.

Najtańszym sposobem jest wydanie wspomnień przy pomocy kserokopiarki lub komputera. Sprezentowanie rodzinie lub lokalnej bibliotece choćby kilkunastu egzemplarzy może być kiedyś wielką pomocą w ubogaceniu historii, którą nazywamy nauczycielką życia. Końcowy apel:

*Szanujmy drugich wspomnienia,  
Choćby ich droga nie szła wzwyż.  
Ochrońmy wszystkie zdarzenia,  
Bo w nich jest uśmiech Pana i Jego Krzyż.*